

♪ [PRZECIĄGLY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje kulturalne – w dobrym tonie.

ALEKSANDRA GALANT: **Bardzo się cieszę, że się słyszymy. Słyszemy się w kolejnym wydaniu Audycji Kulturalnych. To jest podcast Narodowego Centrum Kultury, ja się nazywam Aleksandra Galant i dzisiaj w naszym spotkaniu będzie bardzo dużo muzyki, muzyki powiedziałabym z najwyższej półki i najwyższym poziomie, bo właśnie takiej muzyki można słuchać w Przestrzeni Muzyki Współczesnej Hashtag Lab. To jest zupełnie nowe miejsce w Warszawie, położone na warszawskiej Ochocie. No gdzieś tam słyszałam, że to jest pierwsze i jedyne takie miejsce w ogóle w kraju. Co to jest za miejsce, jakiej muzyki można słuchać i kto może tam przyjść, to o tym wszystkim mam nadzieję, że powiedzą Radosław Wójcik i Lilianna Krych z Hashtag Ensemble, którzy przyjęli zaproszenie i są dzisiaj waszymi i moimi gośćmi. Witam w Audycjach Kulturalnych.**

RADOSŁAW WÓJCIK: Dzień dobry.

LILIANNA KRYCH: Dzień dobry.

ALEKSANDRA GALANT: **Ja już dwa pytania zadałam na wstępie ale może przynajmniej pierwsze z nich ponowię, a mianowicie, czym jest Przestrzeń Muzyki Współczesnej Hashtag Lab? Jak słyszycie, łamię sobie język, ale myślę, że w trakcie naszej rozmowy nauczę się.**

LILIANNA KRYCH: Hashtag Lab to jest nowy byt, ale nowy w sensie instytucjonalnym, natomiast wyrósł on z zespołu Hashtag Ensemble, czyli przez ostatnie dziewięć lat istniał zespół Hashtag Ensemble, grający muzykę współczesną, to pewnie jeszcze będziemy mówić co to znaczy, prowadzący warsztaty z taką muzyką właśnie najnowszą i różnego typu działania społeczne, ale nasza perspektywa działania troszeczkę się zaczęła skracać, znaczy możliwości są ograniczone jeżeli się działa tylko jako zespół taki niezależny, na podstawie jednorazowych na przykład grantów na jakiś koncert czy festiwal. Potrzebowaliśmy całościowego wsparcia i zamienienia swojej działalności właśnie w instytucję. Taką możliwość daje miasto stołeczne Warszawa, które prowadzi program Społeczna Instytucja Kultury. I właśnie w ramach tego programu udało nam się otrzymać grant, dzięki któremu mogliśmy otworzyć instytucję, czyli otworzyć przestrzeń, wyremontować kawałek domu na ulicy Barskiej i tam ogłosić, że to jest właśnie instytucja kultury, to nie jest dom kultury, to nie jest filharmonia, to nie jest teatr, tylko właśnie to jest przestrzeń dla muzyki współczesnej i dlatego mówimy, że jest pierwsza w Polsce, bo do tej pory w Polsce nie było takiej jakby stałej sceny, gdzie muzyka współczesna byłoby wiadomo, że ona właśnie tam jest grana. Były festiwale, były koncerty, właśnie w filharmoniach czy w teatrach, czy na scenach alternatywnych, w klubach. Zawsze ta muzyka współczesna była gościem, była jakimś takim incydentalnym zdarzeniem, a teraz jest tak, że na Barskiej, Przestrzeń Muzyki Współczesnej Hashtag Lab jest absolutnie poświęcona właśnie tej muzyce najnowszej, czyli muzyce komponowanej teraz, tu i teraz przez kompozytorów żyjących w różnym wieku, ale też szerokokorozumianej muzyce współczesnej, czyli powiedzmy od połowy dwudziestego wieku, nie chcę stawiać takich ram, bo ktoś by powiedział, że to już jest prehistoria ta druga połowa dwudziestego wieku, co jest prawdą, natomiast też muzyka,

którą gramy ma swoje źródła pierwsze właśnie w zmianach, które dotyczą awangardy połowy dwudziestego wieku, dlatego często się tak rozszerza.

**ALEKSANDRA GALANT: Bardzo się cieszę, że słyhać to, że się uśmiechałaś, bo miałam ochotę użyć tego starego radiowego zwrotu, „jaka szkoda, że Państwo tego nie widzą”, bo Lilka opowiadając o tym nowym miejscu, o tej nowej instytucji kultury, cała się śmiała, cała się cieszyła, widać, że to jest bardzo ważne wydarzenie i ważne miejsce. I jeżeli się zgodzicie, chciałabym jeszcze trochę podpytać o tę muzykę nową, zwłaszcza, że w tej muzyce jest chyba sporo improwizacji?**

LILIANNA KRYCH: W ogóle mamy troszeczkę problem z nazywaniem, dlatego że muzyką współczesną jest wszystko to, co teraz jest, prawda? Czyli też muzyka rozrywkowa, popularna, każdego rodzaju muzyka, która powstaje współcześnie, natomiast my nie do końca każdą się zajmujemy, dlatego że to nie jest standardowe, to jest jakby wymysł nowy, tak naprawdę nowy mówię... mniej niż stuletni, że istnieje podział na muzykę w ogóle powiedzmy poważną czy klasyczną, których to słów nie za bardzo lubimy, ale nie mamy za bardzo lepszych.

**ALEKSANDRA GALANT: Wiesz, że też o tym pomyślałam, że to są słowa, które oczywiście opisują piękną i bardzo wartościową muzykę, ale że one trochę mogą peszyć.**

LILIANNA KRYCH: Po pierwsze dlatego, ale też jest taka sytuacja, że ta muzyka, ona wcale nie jest cała poważna, tam jest całe mnóstwo muzyki dowcipnej, jest mnóstwo muzyki lekkiej. Też w całej historii muzyki, nagle całą muzykę historyczną, bo właściwie tak by to trzeba było nazwać, wkładamy w jakieś takie słowo „poważna”, które totalnie nie oddaje jej charakteru, ani treści. Natomiast faktem jest, że jeszcze do niedawna nie było tak jasnego podziału na muzykę popularną czy rozrywkową i klasyczną. Teraz ten podział istnieje, ale właśnie w muzyce współczesnej naszej jest na nowo troszeczkę zacierany. Dlatego że muzyka współczesna, jaką my gramy, a to jest muzyka z jednej strony pisana często przez, najczęściej przez wykształconych kompozytorów, czyli takich, którzy świadomie operują tym światem dźwięków, nie wiem, znają nuty, znają komputer, narzędzia elektroniczne, syntezatory, potrafią często, nie wiem, budować instrumenty, w każdym razie, znają tą historię, która ich poprzedza i samodzielnie wybierają, jak komponować muzykę, czyli w tym zakresie nie są amatorami. Ale z drugiej strony, my chcemy grać muzykę, która jest żywa i kompozytorzy też otoczeni przez to co się dzieje na świecie, bardzo są wrażliwi na to i czerpią często z muzyki techno, z muzyki klubowej, elektroniczna muzyka to są rzeczy, które są często pomiędzy gatunkami. Ale to co wyróżnia naszą muzykę z muzyki powiedzmy całego pasma muzyki poważnej, to jest to, że to jest ta muzyka najnowsza, a z muzyki popularnej to to, że jest właśnie pisana przez tych świadomych, wykształconych kompozytorów.

**ALEKSANDRA GALANT: Czego można się spodziewać przychodząc na Barską 29? To jest trochę naokoło pytanie o to co tam się będzie działo?**

RADOSŁAW WÓJCIK: My bardzo długo szukaliśmy takiego słowa, które określiłoby to miejsce. Zastanawialiśmy się jak je nazwać i zdecydowaliśmy się na słowo „przestrzeń”, ponieważ słowo „przestrzeń” jest pewnego rodzaju słowem nieograniczonym, czyli dającym możliwość

przebywania bardzo wielu ludzi, bardzo różnych ludzi, nienarzucającej pewnego stylu właśnie bycia, zachowania i tego rodzaju rzeczy. To też jest jakby takie uwidocznione w miejscu, w którym jesteśmy, to znaczy, my nie jesteśmy bardzo monumentalnym budynkiem, nasza scena jest taka bardzo przystępna, nawet jeśli się siedzi w układzie teatralnym, to nie siedzi się na fotelach wyściełanych atłasami. To jest miejsce bardzo przyjazne, bardzo otwarte, chcieliśmy to podkreślić tworząc trą instytucję, to słowo, które pojawia się w programie, dzięki któremu stworzyliśmy to miejsce, społeczna instytucja kultury, właśnie wskazuje na to, że my chcemy być bardzo otwarci, chcemy być dla ludzi młodych, dla dzieci, dla ludzi starszych, dla ludzi, którzy mają doświadczenie w chodzeniu do filharmonii, w uczestnictwie w koncertach nie tylko muzyki współczesnej, ale różnego rodzaju wydarzeniach kulturalnych. I to wszystko właśnie sprawia, że trochę odróżniamy się od takich właśnie monumentalnych instytucji kultury, które mogą rzeczywiście budować w ludziach pewne bariery, a my chcemy je przełamywać.

LILIANNA KRYCH: Chciałam tylko dodać, że widać tą naszą otwartość, mam nadzieję, już od samego wejścia, bo wita wszystkich, którzy przyjdą na Barską przywita mural, to znaczy nie mamy szyldu wielkiego ani tablicy z plakatami w ramce, tylko właśnie mural, furtkę, którą się otwiera, schodki, którymi się schodzi, ogródek, a w środku na dole, bo to jest taki niższy poziom, taka suterena powiedzmy, będzie otwarta, jeszcze nie jest na co dzień, ale już niedługo będzie codziennie otwarta kawiarenka i czytelnia, gdzie będzie można posłuchać wyboru winyli i przejrzeć czasopisma właśnie dotyczące też muzyki i sztuki współczesnej. Cały czas zbieramy i selekcjonujemy kolekcję. Można tam będzie przyjść popracować, posiedzieć z własnymi rzeczami, z komputerem, z książką, albo właśnie skorzystać z czytelni i w ten sposób być w tym miejscu i chłonąć to, co się w nim dzieje, bo będąc w czytelni czy w kawiarni będzie można też słuchać prób otwartych.

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

ALEKSANDRA GALANT: **Zastanawiam się, czy podchwycić wątek dotyczący samego budynku, jak on wygląda od środka, ale może jeszcze na moment się z tym wstrzymam i zapytam o tą społeczną część działania waszej instytucji. Cieszę się, że trochę odczarowujemy sobie to słowo „instytucja”, które kojarzy się bardzo formalnie i bardzo poważnie, i może powiecie coś o takim aspekcie edukacyjnym, związanym z dziećmi, związanym z młodzieżą, no bo z tego co wiem, planujecie warsztaty, a chyba część takich działań już się wydarzyła? Mówię tu o Młodej Akademii Hashtag Ensemble, która jest kierowana do uczniów, uczniów szkół podstawowych, ale i szkół muzycznych, którzy swoją przygodę z grą na instrumentach rozpoczynają.**

RADOSŁAW WÓJCIK: Już rozpoczęliśmy pierwszy program kilka dni temu, to jest właśnie Młoda Akademia Hashtag Ensemble, to jest jedna z trzech rodzajów takich podstawowych działań edukacyjnych, które będziemy prowadzić, to są warsztaty dla uczniów szkół muzycznych i nie tylko uczniów szkół muzycznych, ale młodzieży, dzieci, którzy pobierają naukę na instrumentach smyczkowych. Czym te warsztaty różnią się o takiej zwykłej nauki w szkole, to znaczy my nie realizujemy i nie powtarzamy takiego programu, który normalnie można spotkać w szkołach muzycznych, natomiast rozszerzamy jego zakres, pokazujemy czym jest muzyka współczesna, czym jest improwizacja, trochę pozwalamy się bawić tą muzyką i

chcemy bardzo inspirować młodzież i dzieci do poszukiwań własnych w muzyce. I cały ten cykl zakończymy koncertem, już dzisiaj możemy zaprosić naszych słuchaczy, siedemnastego czerwca na podsumowanie cyklu ośmiu warsztatów i zobaczymy, co nasi adepci Młodej Akademii Hashtag Ensemble się nauczyli i co wyczarowali wspólnie.

LILIANNA KRYCH: Spółczesność na przykład tego działania polega na tym, że udział w tych warsztatach jest bezpłatny, realizujemy to w ramach właśnie tej instytucji. I mamy też inne działania edukacyjne, bo o nie pytałaś, po końcu roku odbędzie się tak zwana Wakacyjna Akademia Hashtag Ensemble, czyli półkolonie orkiestrowe, czyli dzieci, które grają na instrumentach, stworzą taką wakacyjną orkiestrę, też będziemy grać różne utwory, również współczesne, ale też taki jest pomysł, bo będę prowadziła to wydarzenie, żeby dzieci też miały szansę zadyrygować sobą nawzajem tak, że takie eksperymenty też tam się będą działy

**ALEKSANDRA GALANT: Tego nie powiedziałam przedstawiając naszych dzisiejszych gości, że Liliana jest dyrygentką.**

LILIANNA KRYCH: Tak jest. I wiem, że dyrygowanie, że dzieci, kiedy mają tę szansę stanąć przed innymi dziećmi, nie tylko dobrze się bawią, ale też zaczynają lepiej rozumieć, jak to jest być po tej stronie, i na czym polega ich rola, prawda, jak siedzą w tej orkiestrze. No myślę że też takie eksperymenty, one się na pewno dzieją w wielu szkołach, żeby dziecko prowadziło lekcję, to nie jest nowy pomysł, ale może trochę za rzadko wykorzystywany, żeby pokazywać dzieciom, jak to jest być z różnych stron i dzięki temu rozumieć tę sytuację. To jest program pozaszkolny, możemy realizować, jakby uzupełniać to, czego wydaje nam się, że warto, żeby młodzież i dzieci posmakowały. Ale to nie tylko dzieci, bo mamy też Akademię Pro, która ruszy pod koniec sierpnia, tu już nie będę się rozgadywać, ale będzie ją prowadziła Aleksandra Demowska-Madejska, nasza altowiolistka, która kontaktuje się z wybitnymi specjalistami z muzyki współczesnej po to, żeby razem z nimi robić warsztaty, wykłady dla już bardziej studentów czy uczniów z końca szkoły drugiego stopnia tak, żeby oni wchodzili w świat profesjonalny już też z poszerzoną wiedzą. Natomiast mamy też oczywiście ofertę dla ludzi niezwiązanych z edukacją artystyczną i muzyczną, bo takich mamy przecież w kraju większość, dziewięćdziesiąt dziewięć procent, przede wszystkim Aśąbąble, czyli nasz program dla dzieciaków od zera do pięciu lat, koncerty, warsztaty prowadzone, kuratorowane przez Anię Szawiel, aktorkę, gdzie w centrum jest muzyka współczesna, ale są dostosowane oczywiście te warsztaty do poziomu percepcji i zainteresowań dzieci właśnie w dwóch grupach, zero dwa i trzy pięć, i tutaj premiera dwudziestego piątego marca. I to jest ten program dla malutkich dzieci. W skład tej oferty dla malutkich dzieci będą też Winylowe Poranki, które będzie prowadziła Ania Karpowicz, założycielka Hashtag Ensemble. Zapraszamy też do naszych mediów, żeby zobaczyć, kiedy one się pojawiają, a zwieńczeniem tej działalności edukacyjnej będą też zajęcia edukacyjne, ale też w połączeniu z działalnością społeczną, taką typowo społeczną, będzie zespół społeczny, który z kolei będzie otwarty dla ludzi dorosłych, czy tam prawie dorosłych i dorosłych, czyli po prostu dla wszystkich chętnych bez względu na ich doświadczenie, wykształcenie, potrzebne są tylko chęci, żeby w tym zespole społecznym wziąć udział i poeksplorować z muzyką, to będą działania muzyczne, ale i na instrumentach i śpiewane, i częściowo może z ciałem, organizowane i współprowadzone z Muzeum Sztuki Nowoczesnej.

ALEKSANDRA GALANT: **Czy w takim razie na sam koniec nie odmówię sobie tej przyjemności i zapytam was o budynek. Mam wrażenie, że charakter instytucji wzbudził równie wiele emocji, co samo miejsce, w którym ona się znajduje, również dlatego, że ta willa przy Barskiej 29 na warszawskiej Ochocie, to jest to miejsce, w którym ten duch świata artystycznego unosił się zawsze, przebywali tam wielcy, wielcy się spotykali, być może grali i komponowali, no ale chyba taką postacią, która to bardzo mocno spaja jest Stanisław Moniuszko, a raczej jego rodzina?**

RADOSŁAW WÓJCIK: To jest rodzina Stanisława Moniuszki, ale tak naprawdę właścicielem tego budynku i projektantem i twórcą był pan Antoni Moniuszko, który nie wywodzi się z samego nurtu muzycznego, ale był projektantem, był malarzem, był pewnego rodzaju wizjonerem, co można zobaczyć w samej architekturze budynku, który pochodzi z tysiąc dziewięćset czterdziestego dziewiątego roku. Pan Antoni Moniuszko wraz z żoną, oni prowadzili salon kulturalny i w latach siedemdziesiątych bywali tam no wielcy i legendarni kompozytorzy, jak Krzysztof Penderecki, czy Witold Lutosławski, natomiast sam budynek jest fascynujący właśnie jeśli chodzi o architekturę, jeśli chodzi o zakątki, które tam można odnaleźć, jest nazywany domem labiryntem i tak jak powiedziałeś, że właśnie ten duch muzyczny unosił się tam od dawna, od lat, on rzeczywiście się tam unosił, ale my byliśmy bardzo zaskoczeni, kiedy weszliśmy tam po raz pierwszy jesienią ubiegłego roku, że on się unosił, ale on nie był w świecie realnym odczuwalny. I my to postanowiliśmy przywrócić i właśnie to w Przestrzeni Muzyki Współczesnej Hashtag Lab będziemy robić, chcemy właśnie przywrócić pewną świetność temu miejscu.

ALEKSANDRA GALANT: **A te labirynty też będzie można zobaczyć, to też jest wśród tej społecznej oferty Przestrzeni Muzyki Współczesnej? Udało się wam.**

LILIANNA KRYCH: Cała przestrzeń tej naszej sutereny, tej naszej części domu była prezentowana podczas weekendu otwarcia, dwudziestego czwartego i dwudziestego piątego lutego i cały czas większość tego miejsca będzie dostępna, ponieważ samo to, jak jest skonstruowany ten dom, powoduje że trzeba się zmierzyć, to jest takie zabawne, bo tam chodzi się naokoło, to znaczy, z szatni do pracowni, do korytarza, z powrotem do kuchni i znowu do szatni i takie są dwa czy trzy kółka, które można zrobić przez dużą salę znowu do korytarzyka i z łazienki z powrotem do tej dużej sali, tak że odwiedzający na pewno się zorientują. Oczywiście teraz musimy też sobie zorganizować nasze małe zaplecze do ćwiczeń, do przechowywania różnych sprzętów muzycznych, i nie tylko, tak że udostępnione będzie tak może osiemdziesiąt pięć procent tej przestrzeni, ale to na co bardzo czekamy i co jest jeszcze przed nami, to jest takie całkowite urządzenie patia i ogródka. W ogródku jest scena letnia, musimy ją tylko troszeczkę wyczyścić, zaimpregnować, urządzić. Mamy już zakupione, Ania zakupiła trzy hamaki, rozmawialiśmy dosłownie dzisiaj o lampionach, o leżakach, o koncertach nocnych, że to wszystko nam się w głowach klaruje, a jak przyjdzie wiosna i się zrobi cieplej, to się wyklaruje też i w rzeczywistości.

ALEKSANDRA GALANT: **Bardzo czekam na ten moment i na ten moment i na ten moment, kiedy się wyklaruje i kiedy będzie cieplej, bo ja się trochę rozmarzyłam, kiedy mówiłaś o tych leżakach i lampionach, bo za oknem śnieg i jest zimniej niż**

**ktokolwiek mógłby zakładać, no ale to oczywiście taka mała dygresja, tymczasem ja zapraszam wszystkich do odkrywania Przestrzeni Muzyki Współczesnej Hashtag Lab, o której opowiadali dzisiaj Liliana Krych i Radosław Wójcik z fundacji Hashtag Ensemble. Bardzo dziękuję.**

RADOSŁAW WÓJCIK: Dziękujemy bardzo.

LILIANNA KRYCH: Bardzo dziękujemy i zapraszamy na Barską.

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje kulturalne – w dobrym tonie.